Ner. 100. Wtorek 2. Maja 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Z Wiédnia dnia 27. kwietnia 1854. Z powodu zaślubin Jego ces. król. Apostolskiej Mości przybyła do Wiédnia — za najwyższem przyzwoleniem — Deputacya z kraju koronnego Galicyi, tudzież Krakowa, by u stóp Najjaśniejszych Cesarstwa w imieniu tych prowincyi złożyć najuniżeńsze powinszowanie.

Do tej Deputacyi, na której czele stanął Jego Excelencya JW. hrabia *Gołuchowski*, Namiestnik Galicyi, należeli następujący członkowie:

Z Galicyi: Jego Excel. Najprzewielebniejszy JM. ksiądz *Baraniecki*, Arcybiskup lwowski ob. łac., Najprzewielebniejsi Ichmość księża Biskupi *Wierzchlejski* ob. łac., *Jachimowicz* i *Bocheński* ob. gr. kat.; niemniej JO. Kalixt książę *Poniński*, JWW. Władysław hr. *Russocki*, Henryk hr. *Fredro*, Jan hr. *Stadnicki*, Stanisław hr. *Gołuchowski*, Konstanty hr. *Siemieński*, Wit hr. *Zeleński*, Adam hr. *Potocki* major c. k. wojsk, WW. Tadeusz *Turkul*, Władysław *Skrzyński*, Józef *Zawadzki*, Felicyan *Laskowski*, Erazm *Korytowski*, *Höpflingen* burmistrz miasta Lwowa, PP. Franciszek *Adamski* i Józef *Breuer*.

Z obwodu Krakowskiego: Jego Excell. JW. hr. *Mercandin*, prezydent rządu krajowego, Najprzewielebniejszy JM. ksiądz *Pukalski*, biskup, JO. Władysław książę *Sanguszko*, WW. Stefan *Potocki*, Michał *Badeni*, Dr. *Fierich* profesor uniwersytetu, *Tobiaszek* burmistrz miasta Krakowa, PP. Ludwik *Hölzel*, *Wolf*, Wincenty *Kirchmayer* i Adolf *Lewicki*.

Dnia 26. b. m. miała Deputacya szczęście być przedstawioną Najjaśniejszym Cesarstwu Ichm.; przyjęli ją także w osobnej audyencyi Najjaśniejsi Rodzice Jego c. k. Apost. Mości. Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Karol i Najdostojniejsza Arcyksiężna Zofia.

O przeznaczonej godzinie stawiła się Deputacya w sali audyencyonalnej zamku cesarskiego pod przewodnictwem JE. JW. hrabi Gołuchowskiego, c. k. Namiestnika. Ich Cesarskie Moście ukazali się w asystencyi c. k. Wielkiego Podkomorzego, c. k. Wielkiego Ochmistrza, c. k. Wielkiej Ochmistrzyni i sześciu Dam pałacowych Jej c. k. Mości, a JW. Namiestnik miał do Ich ces. kr. Mości następującą trafną przemowę:

Najjaśniejsi Państwo!

Rozgłos o uszczęśliwiającycb ludy Austryi uroczystych zaślubinach przebiegł całą Galicyę aż do odległej chaty spokojnego gorala, a zwiastując pełne wesela zdarzenie, wywołał wszędzie i we wszystkich warstwach ludności kraju tego radość najszczerszą i najserdeczniejszą; w każdej albowiem piersi rozbudził uczucie, że zrękowiny, które utwierdzić mają domowe szczęście Obojga Waszych Cesarskich Mości, silniej zadzierzgną węzły miłości i przywiązania między wiernymi poddanymi Waszej Cesarskiej Mości, a dziedzicznym szczęśliwie nam panującym Domem.

Najprzewielebniejsi Naczelnicy Duchowieństwa, zgromadzona tu Szlachta stanowa i zastępcy obywatelstwa miejskiego. — my wszyscy, składając w imieniu galicyjskiej ludności u stóp Waszych Cesarskich Mości, najszczersze dziękczynienia za wyświadczoną krajowi naszemu łaskę, że z powodu tego dla całej Austryi wielce ważnego zdarzenia wolno mu złożyć u podnóża Tronu swe powinszowanie, szlemy z głębi duszy modły do Pana zastępów, aby Opatrzność Jego, postanowieniem Waszej Ces. Mości, gwoli pomyślności powierzonych Sobie ludów powziętym, zawsze potężnej użyczała opieki, aby świętą Osobę Waszej Ces. Mości. i Najjaśniejszej Pani, najmiłościwszej naszej Cesarzowej od wszelkich przeciwności i niebezpieczeństw zasłaniała, Oboje Wasze Ces. Moście w najpóźniejsze lata prawdziwem szczęściem ziemskiem darzyła, i Państwu, któreś Wasza Ces. Mość nad brzegiem przepaści od upadku uratował, przez wiele lat dziesiątek użyczała błogosławieństw silnego, łaskawego, opatrznego i mądrego panowania Waszej Ces. król. Mości.

Jego ces. król. Apost. Mość raczył te najpokorniejsze i najprzychylniejsze życzenia najłaskawiej przyjąć, w szczególności zaś oświadczyć, jako o lojalnem zachowaniu się ludności koronnego kraju galicyjskiego, osobliwie w ostatnich latach, tylko z zadowoleniem wspomnieć może, a na przyjęcie Siebie, gdy ten kraj zwiedzał w r. 1851, z przyjemnością pamięta. Zarazem raczył Jego ces. król. Mość podziękować w łaskawości Swojej za serdeczne przyjęcie, którego także doznał Najjaśniejszy Brat Jego, Arcyksiążę Karol Ludwik.

Poczem gdy Najj. Pan pomówić raczył z każdym z Deputowanych zosobna, których JW. Namiestnik Jego c. k. Mości przedstawił, oddaliła się Deputacya, miłościwem przyjęciem uszczęśliwiona. — Również wdzięcznego i łaskawego przyjęcia doświadczyła Deputacya u Ich ces. król. Wysokości Najjaśniejszych Rodziców Jego c. k. Apost. Mości.

Następnie złożyli członkowie Deputacyi najpowinniejsze uszanowanie Najjaśniejszemu Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi, od którego odeszli z tem pocieszającem zapewnieniem, że Jego Cesarzewiczowska Mość niebawem uszczęśliwi Galicyę powrotem Swoim do Lwowa.

To nader serdeczne przyjęcie, którem Deputacya u Dworu Najj. Państwa zaszczyconą została, pospiesza taż Deputacya podać do wiadomości ziomków, którzy radując się nowym dowodem łaskawości Monarszej, poczytują to sobie za najpierwszy obowiązek, aby najwyższe zaufanie przez niewzruszoną wierność i przywiązanie do Tronu i Dynastyi Cesarskiej, także i nadal, jak dotychczas, w każdym czasie i w wszelkich okolicznościach usprawiedliwić, i okazać się godnymi najwyższej łaski Cesarza i Pana swojego.

Wiédeń, 28. kwietnia. Wczoraj raczyli Ich Mość Cesarstwo przyjmować najłaskawiej następujące deputacye krajowe:

deputacyę Arcyksięztwa wyższej Austryi pod przewodnictwem pana Namiestnika dr. Józefa *Emingera*;

deputacyę księztwa Salcburga pod przewodnictwem p. prezydenta krajowego księcia *Lobkowicza*;

deputacyę księztwa Styryi pod przewodnictwem księcia biskupa z Seckau, hrabi *Ottokara Atems*;

deputacyę księztwa Karyntyi pod przewodnictwem p. Namiestnika barona *Schloissnigg*;

deputacyę księztwa Krainy pod przewodnictwem p. Namiestnika hrabi *Choryńskiego*, i

deputacyę księztwa Bukowiny pod przewodnictwem księdza biskupa Eugeniusza *Hackmanna*. *(W. Z.)*

(Produkcye wojskowe na cześć księcia Cambridge.)

Wiédeń, 26. kwietnia. Dzisiaj o 10tej godzinie przedpołudniem odbyła się na cześć Jego królewicz. Mości księcia Cambridge przed Cesarzem Jego Mością produkcya, na którą wystąpiły w paradzie z polnemi znakami i manewrowały z zwyczajną precyzyą pułk kirysyerów Cesarza Mikołaja nr. 5., i pułk ułanów Wielkiego księcia Aleksandra nr. 11. Po skończonej mustrze defilowała dywizya ułanów galopem. Przebywający tutaj zagraniczni wyżsi oficerowie znajdowali się na produkcyi; liczna i nader świetna świta odprowadzała Cesarza Jego Mości na plac popisów wojskowych.

Jego królewicz. Mość książę Cambridge przedłużył swój pobyt w Wiédniu o jeden dzień i odjedzie aż jutro (we czwartek) do Konstantynopola. *(W. Ll.)*

Francya.

(Konferencye w ministeryum spraw zewnętrznych.)

Paryż, 23. kwietnia. Według Monitora odbywały się w tych dniach konferencye w ministeryum spraw zewnętrznych. W obradach mieli udział lord Cowley, Druyn de l'Huys, minister marynarki i kontr-admirał Dundas (lord admiralicyi, z dowódzcą floty morza czarnego wcale nie spokrewniony); przedmiotem obrad były sprawy

neutralnych, łupów i inne kwestye odnoszące się do prawa morskiego. „Moniteur de la Flotte“ dodaje, że contre-admirał Dundas ma się także umówić z rządem francuskim względem zaprowadzenia spólnego dla obydwóch flot systemu sygnalizowania, jeżeli mają udział w tej samej operacyi morskiej przeciw Rosyi. Admirał Bodin ma polecenie porozumieć się z nim w tym względzie. *(W. Z.)*

Szwajcarya.

(Statystyka departamentu policyi.)

Z toku spraw rady federacyjnej na rok 1853 publikowano część, tycząca się departamentu sprawiedliwości i policyi:

Liczba indagacyi i procesów toczonych w sprawie osób niemających rodzinnego miejsca, wynosiła 184. Tymczasowe karty pobytu wydano 45 familiom liczącym 152 osób. Wciągu roku odesłano do rodzinnego miejsca 67 włóczęgów, między temi 37 cudzoziemców, powiększej części z Badenu i Sardynii. 107 osób bez rodzinnego miejsca. a między temi 72 dzieci rozesłano do umieszczenia po różnych kantonach. Propozycye do zagranicznych rządów, ażeby znów przyjęły swych krajowców rzadko pożądany odnoszą skutek. Fotografowanie wykonane w przeszłym roku na 80 osobach bez rodzinnego miejsca, przyczyniło się bardzo do ułatwienia indagacyi. Koszta aresztacyi i transportu 196 osób wynosiły 5192 fr. Między wydalonymi w ciągu roku emigrantami było 6 Niemców i Węgrów. 5 Francuzów i 15 Włochów. Liczba emigrantów jest prawie równa przeszłorocznej.

Włochy.

(Św. la Wielkanocne. — Lucyan Bonaparte u Papieża. — Pitzipios.)

Rzym, 17. kwietnia. Zwykła uroczystość wielkiego tygodnia i wielkanocna odbyła się tu z wielką solennością; w rzęsisto oświetlonym kościele św. Piotra zebrały sie mnogie tłumy ludności; spokoju nigdzie nie zaburzono.

Poseł francuski w Rzymie miał zaszczyt przedstawić 11go J. Ś. papieżowi księcia Ludwika Lucyana Bonaparte.

Według dziennika „Messagiere di Modena“ przyjął drugi syn księcia Canino święcenia kapłańskie. Liczy teraz lat 25 wieku.

P. Pitzipios, fundator stowarzyszenia dla połączenia znów wszystkich kościołów wschodnich z kościołem katolickim przybył tu dla uproszenia sobie instrukcyi i błogosławieństwa J. Ś. papieża.

(Ostatnie chwile księcia Parmy. — Obligacye skarbowe.)

Parma, 18. kwietnia. „G. di Parma“ ogłasza pierwszy spis składek dobrowolnych na rzecz nowych obligacyi skarbowych. Na czele subskrypcyi stoi J. królewicz. M. rejentka z sumą 40,000 lirów. 28 subskrybentów podpisało potąd 182.000 lirów.

O ostatnich chwilach życia J. królewicz. M. księcia Parmy pisze „Civitta cattolica“.

„Książę przyciskał kilkakrotnie krucyfix do ust swoich i wyznawał, że śmierć swoją uważa za pokutę. Rozporządził też ostatnią wolą, ażeby skrytobójcę ukarano tylko wywołaniem z kraju; oświadczał powtórnie, że mu przebacza, i upewniał jeszcze przed samym zgonem, iż skrytobójca nie jest z Parmy.“

Dziennik pomieniony dodaje, że skrytobójca był wzrostu średniego i z gęstym włosem na głowie. Czyhał na ofiarę swoją na rogu ulicy, i wystąpiwszy zuchwale tuż przed księciem wyrzekł był te słowa: Na bok z drogi, gdyż mi pilno do teatru. W chwili, gdy książę zawołał: Cóż-to za zuchwałość?, przebił go skrytobójca nie wyciągając już z rany żelaza, i odskoczył na bok chcąc się uchylić przed ramieniem adjutanta, który księciu towarzyszył. Adjutant pospieszył w pomoc omdlałemu księciu, a tymczasem skrytobójca ukrył się w tłumie, co się zebrał był o kilkanaście kroków za księciem. Naprożno też puścił się jeden asystujący księciu halabartnik stary za uchodzącym mordercą; jakiś nieznajomy człowiek z tłumu podstawił mu nogę, i nim się zdołał podźwignąć z upadku, stracił już złoczyńcę zupełnie z oczu. Adjutant wraz z halabartnikiem zanieśli księcia śród otaczającego ich tłumu do jego pałacu. Natychmiast też pozamykano bramy miejskie i przedsięwzięto rewizye domowe.

Jeszcze na kilka dni przed tą zbrodnią czytano w różnych stronach miasta napisy: Śmierć księciu; grób dla księcia!

Na łożu śmiertelnem zapewniał książę między innemi: Skrytobójca włóczył się za mną już od 3 dni; widywałem go to przed sobą, to za mną lub obok mnie idącego.

W ten sam dzień, kiedy zbrodnię spełniono, poprzecinano druty telegraficzne w kierunku Piacency i Lombardyi, tu i tam w trzech rozmaitych miejscach.“

„Civitta Catholica“ robi wkońcu uwagę, że wiadomości te pochodzą od osób wiarogodnych i dobrze zainformowanych. *(A. B. W. Z.)*

Dania.

(Wiadomości bieżące z nad Bałtyku.)

Z Helsingör telegrafowano dnia 22. kwietnia do dziennika „Independance Belge“: Dowiadujemy się właśnie, że 15go b. m. widziano 25 okrętów z floty angielskiej pod Sandham. Jest-to mała wyspa przeciwległa odnodze fińskiej i znajdująca się nieopodal od Sztokholmu.

Do Karlskrony schronił się okręt fiński zabrany przez parопływ angielski i holowany przezeń wraz z dwoma innemi statkami. Kapitan zabranego okrętu opoił straż angielską, odjął linę holowniczą i umknął niepostrzeżony. A że do Karlskrony zawinął pod banderą angielską, przeto znajdzie zapewne bezpieczne tam schronienie. Nazwa okrętu tego jest „Libertas“ pod komendą kapitana Roos, a według doniesień dziennika „Hamb. Börsenhalle“ pochodzi z Jakobstadt, i powracając z Londynu przepłyną 8. kwietnia cieśninę Sundu.

Z Kopenhagi donoszą do „Preuss. Korresp.,“ że poseł angielski wypuścił na wolność jeńców rosyjskich zabranych przez flotę angielską otrzymawszy zaręczenie ze strony tamtejszego posła rosyjskiego, że uwolnieni nie będą przez cały ciąg wojny teraźniejszej wzięci znów do służby okrętowej. Również uwolniono i pasażerów jacy się znajdowali na okrętach zabranych. *(A. B. W. Z.)*

Rosya.

(Deklaracya.)

Petersburg, 20. kwietnia. Dzisiejszy „I. de St. Petersb.“ zawiera następujące oświadczenie: „Niektóre gazety zagraniczne a szczególnie „Times“ w num. z. d. 11. kwietnia donosiły, że rząd cesarski skonfiskował ruchomości i effekta, które były ambasador angielski w Rosyi, Sir Hamilton Seymour w Petersburgu zostawił. Jesteśmy upoważnieni zaprzeczyć formalnie tej pogłosce.“ *(Abbl. W. Z.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Zajścia z konzulem Pruskim.)

Dziennik „*Siebenb. Bote*“ donosi: Bukareszt, dnia 18. b. m. Pruski jeneralny konzul baron Meusebach zwinął swoję chorągiew, zdjął herb i zerwał z teraźniejszym rządem wołoskim stosunki dyplomatyczne. Przyczyna jest następująca: Pewien Wirtemberczyk, z profesyi piwowar, zostający pod protekcyą Prus, był od wołoskiej policyi przyaresztowany za polityczne rozmowy, a rząd wydał dekret, ażeby go wydalić z kraju, nieporozumiawszy się wpoprzód z jeneralnym konzulatem i niedziałając z nim spólnie, jak tego wymagają traktaty. Lecz przed wydaleniem posłał sekretaryat państwa do jeneralnego konzulatu po świadectwa dla osądzonego. Baron Meusebach, który dopiero wtedy dowiedział się o całym wypadku, zażądał stanowczo wydania przyaresztowanego, gdyż tylko jeneralnemu konzulatowi przysłuża prawo wytoczyć w takich przypadkach o przestępstwie poddanego indagacyę, i w miarę wykroczenia wyznaczyć według pruskich ustaw stosowną karę. Sekretaryat państwa odmówił wydania. Wtedy baron Meusebach podał notę tej osnowy, że jeżeli przyaresztowany nie będzie wydany pruskiemu jeneralnemu konzulatowi w wyznaczonym peremptorycznie terminie, będzie zmuszonym zerwać z rządem stosunki dyplomatyczne. — Termin upłynął, a przyaresztowanego nie wydano. Herb pruskiego państwa zniknął z hotelu jeneralnego konzulatu, a dyplomatyczne stosunki z teraźniejszym rządem krajowym są zastanowione. Potoczne i komercyalne sprawy pruskich poddanych i osób oddanych pod jego protekcyę załatwia tymczasem pan Theremin, kanclerz pruskiego jeneralnego konzulatu. Książę Paszkiewicz, który już od trzech dni jest tutaj spodziewany, i na którego przyjęcie poczyniono wszelkie przygotowania, ma tu przybyć dziś wieczór.

(Doniesienia znad Dunaju w Lloydzie.)

Wiedeń, dnia 28. kwietnia. Wiadomości z teatru wojny po dzień 21. donoszą, że Rosyanie koncentrują coraz większe masy wojsk pod Kalaraszem i na wale Trajana. Jenerał Schilder znajduje się w Sulina i kieruje zatarasowaniem przy ujściach Dunaju. Kanonada na Sylistryę nie odniosła dotychczas żadnego rezultatu.

Dzisiaj nadeszły do Wiednia, pisze „*C. Z. C.*“ wprost z Odessy wiadomości z dnia 19., które również potwierdzają dywersyę floty Czarnego morza ku Odessie. Ale bombardowanie to ograniczyło się tylko na kilku wystrzałach i zdawało się być więcej groźbą niż istotną zaczepką. Ale spłonęły przezto leżące przy porcie, już oddawna całkiem wypróżnione magazyny. Miasto samo, oddalone niemal o milę od portu, zostało ocalone. Dnia 18. i 19. nie powtarzano bombardowania, luboć połączone floty starannie port obserwują.

Grecya.

(Okólnik hrabi Nesselrode do dyplomatycznych ajentów Rosyi.)

Sekretarz rosyjskiej ambasady w Atenach, p. Nekludow przywiózł do Wiednia następujący okólnik kanclerza państwa hrabi Nesselrode do dyplomatycznych ajentów Rosyi za granicą:

„St. Petersburg, 2. marca. Mości Panie! Załączone do mojej depeszy z dnia 18. z. m. memorandum podało panu sposobność wyjaśnić rządowi przy którym pan jesteś zawierzytelniony, wiernie i dokładnie tak pierwszą przyczynę naszej scysyi z Turcyą, jak i układy, któremi chcieliśmy Portę nakłonić do słuszniejszego ocenienia naszych żądań, tudzież zawikłania jakie powstały z namiętnego wdania się gabinetów w Paryżu i w Londynie i z nieprzyjacielskiego stanowiska, jakie względem nas zajęły w tej samej chwili, w której się ogłosiły spokojnymi pośrednikami między nami a rządem ottomańskim. Ponieważ wypadki teraz doszły do tego ważnego znaczenia, jakiegośmy się dla spokoju Europy obawiali, poczytujemy sobie przeto za obowiązek względem Dworów, które dotychczas bezstronnie sądziły o naszych czynnościach, podać im jeszcze data, według których z równą słusznością ocenić mogą położenie, w jakie niektóre wielkie mocarstwa europejskie wprowadziłby chciały Rosyę w jej stosunkach z Turcyą, równie jak i obowiązki, które ztąd spłynęły na Cesarza. — Jeden szczególnie obowiązek dotyka sumienia Rosyi i jej Rządu, mianowicie co do ludów chrześciańskich podda-

nych Turcyi, gdyż rząd równie jak i lud muzułmański w swym fanatyzmie, i zaufaniu w sympatyi i pomocy, jaką im mocarstwa chrześciańskie z tak nieusprawiedliwioną gorliwością podają, uważają się być upoważnionemi do najokrutniejszego uciemiężania ludności chrześciańskiej.

Niektóre z tych ludów chrześciańskich, mianowicie te, które graniczą z niezawisłą Grecyą, przywiedzione do ostateczności i tracąc wszelką nadzieję polepszenia swego losu, porwały za broń by zrzucić jarzmo, które się im stało nieznośnem.

To powstanie, jakkolwiek przewidziane, a nawet dawno przedtem zapowiedziane, zajmuje i porusza w obecnej chwili umysły i dziennikarstwo w Europie. Z sprzecznością, którą tylko ci zdołają wytłumaczyć, którzy utrzymują, że przeciw nam chcą bronić potęgi półksiężyca i praw Sułtana, — dążą te same mocarstwa, które nam tylko dlatego wypowiadają wojnę iżeśmy utrzymać chcieli religijne swobody Chrześcian w Turcyi, do uzyskania na rzecz Chrześcian tych samych praw cywilnych i politycznych, jakich używają Muzułmanie.

Niechcemy stawić nieszczęśliwego prognostyku, ale obawiamy się, że te płonne przyrzeczenia, zgadzające się tak mało z uczynkami tych, którzy je dają, do niczego innego niedoprowadzą jak tylko do powiększenia nienawiści między ciemiężcami a uciemiężonymi i do wywołania krwawych represaliów; a tem samem utrzymanie tych ludów pod panowaniem tureckiem stanie się nadal niepodobnem.

My z znaszej strony nieżądaliśmy od Porty na korzyść jej chrześciańskich poddanych nigdy więcej jak to co było słusznem, dającem się wykonać i zatwierdzonem traktatami samych Sułtanów. Ale w chwili, kiedy inni oprócz nas na te krainy sprowadzają zawikłania i niedolę, która całym ciężarem przygniata naszych spółwyznawców i do nierównej krwawej walki ich zmusza, niemoglibyśmy odmówić im naszego udziału i naszej pomocy.

Jeżeli powstanie, o którem nam donoszą, bardziej się rozszerzy, jeżeli się stanie wojną na życie i śmierć i na długi czas się zaniesie jak w roku 1821, tedy naszem zdaniem żadne chrześciańskie mocarstwo bez naruszenia swego sumienia, do tego przyczynić się niezechce, by tym ludom znowu narzucić jarzmo ottomańskie.

Cesarz niemógłby na żaden wypadek do tego należeć. W ciągu naszej wojny, równie jak i wtedy, gdy pokój będzie mógł być przywrócony, zostanie ich los przedmiotem troskliwości Cesarza. Mamy także nadzieję, że Bóg niedopuści, ażeby chrześciańskie mocarstwa w niesprawiedliwej zawziętości przeciw Rosyi, przyzwoliły swoim armiom połączyć się z dziełem wytępienia do którego w obecnej chwili bez wątpienia zmierzają renegaci zebrani w obec Omer Baszy, by zgubić tych, którzy dobyli broń dla obrony swego domu i swego kościoła.

Z tego stanowiska musieliśmy zapatrywać się na powstanie w Epirze, którego możliwe następstwa z przykrością przewidujemy, gdyż mamy wewnętrzne przekonanie żeśmy nietylko nic nieuczynili by je wywołać, ale że nawet niezależało od nas zapobiedz mu pomimo naszego życzenia.

Zrobisz pan użytek z uwag, któreśmy panu wskazali, by zbić kłamliwe pogłoski i złośliwe insynuacye, które bez wątpienia także i przy tej sposobności rozszerzane będą przeciw Rosyi i jej zamiarom. Przyjm pan itd.

(podpis) *Nesselrode.*

(W. Z.)

Turcya.

(Wiadomości z Tureczyzny.)

Do Gazety Tryesteńskiej donoszą z Konstantynopola pod dniem 15. kwietnia, że w wielu greckich domach znaleziono ukrytą broń. Floty zjednoczone były pod Balczykiem, Rosyanie stali pod Sylistryą.

Drogą lądową otrzymał ten sam dziennik następującą korespondencyę z Konstantynopola z dnia 13. kwietnia: Z Warny donoszą, że w mieście panuje spokój i nieobawiano się wkroczenia Rosyan. Mniej pomyślne są wiadomości z Bułgaryi; pojedyncze rozproszone oddziały wojsk tureckich, zapewne ochotnicy, dopuszczali się w ucieczce rozmaitych okrucieństw po wsiach i miasteczkach, tak, iż Sir Edmund Lyons był zniewolony dać kilku uciekającym mieszkańcom schronienie na flocie stojącej pod Kustendzą.

Wiadomości znad granicy greckiej są w ogóle bardzo pomyślne dla Turków; powstańców pobito na wszystkich punktach. Tak donoszą z Janiny, Metzowo, Arta, Armiro i Volo; kilku jeńców przywieziono już jak słychać do Konstantynopola. Zavela opuścił sprawę powstańców i wyjechał już z Epiru, straciwszy wszelką nadzieję powodzenia, ponieważ każdy chce rozkazywać a słuchać niema komu.

„Preuss. Korresp." donosi: Piszą z Korfu, że w ostatnich czasach wzmogła się na wyspach Jońskich tajna agitacya na korzyść powstania w Epirze. W samem Korfu zatrzymała policya 60 indywiduów, które potajemnie chciały odpłynąć do Epiru. Wojna w Epirze przybiera coraz okrutniejszy charakter; rabunki, mordy i pożogi na całej przestrzeni, kędy się szerzy powstanie, zdarzają się codziennie.

Ważną korzyść odnieśli Turcy w pierwszej połowie kwietnia przez zajęcie Mesowa, dokąd się cofnął dowódzca powstańców Grivas po klęsce pod Janiną. W Mezowo bowiem schodzą się gościńce wiodące z Epiru do Macedonii i do Tessalii.

Dopóki ten ważny punkt był w ręku insurgentów, dopóty przerwana była komunikacya między Janiną a Larissą jak i między Janiną a Salonichi, podczas gdy insurgenci rozszerzyć mogli powstanie w górach Pindus i tym sposobem na Agrafę utrzymać z swej strony komunikacyę z królestwem Grecyi. Wielkie oburzenie panuje między Grekami na wyspach Jońskich przeciw naczelnikowi powstańców Grivas, że tak ważnego punktu jak Mezowo nie bronił z większą wytrwałością. Sądzą bowiem, że można było bronić tej pozycyi nawet przeciw daleko przeważniejszej sile nieprzyjacielskiej.

Konsulowie angielski i francuski przybyli z Odessy do Konstantynopola.

Z nad granicy Czernogórskiej donoszą do Gazety Zagrabskiej pod dniem 14. kwietnia co następuje: W każdym obwodzie Czernogóry ustanowiona była komisya dla konskrybowania osób, które według zdatności i wieku mają należeć do wyprawy gotującej się przeciw Turkom. Cztery tysiące dobranych wojowników złożyło przysięgę u stóp ołtarza, że tylko okryci sławą chcą powrócić do domu. Archymadryta z Centrijo poświęcał chorągiew z napisem: „Za wiarę i Ojczyznę!" Pochód ma wyruszyć na dwie strony, ku Hercegowinie na Niczyc i Pinę, a ku Albanii na Zablijak. W Czernogórze spodziewają się, że chrześciańska ludność pogranicznych włości tureckich połączy się z tym pochodem, i że się spólnym usiłowaniom powiedzie oswobodzić Albanię i Hercegowinę. Dowódzcą wyprawy do Albanii mianowany został Wojewoda Jerzy Petrowic, wyprawą do Hercegowiny dowodzić będzie sam książę Daniło. Każde skrzydło zabierze z sobą przynajmniej dwanaście dział $3\frac{1}{2}$ funtowych. Dzień wyprawy jeszcze nieoznaczony". *(Abbld. W. Z.)*

(Wiadomości z nad granicy montenegryńskiej.)

Korespondent Gazety Zagrabskiej z nad granicy montenegryńskiej pisze z dnia 14. kwietnia co następuje: W każdym obwodzie Montenegryńskim zajmowała się osobna komisya wpisywaniem zdolnych do boju ludzi chcących brać udział w wyprawie przeciw Turkom. Cztery tysiące dzielnych ludzi złożyli przysięgę, że tylko jako zwycięzcy wrócą do kraju. Archimadryta z Zentrijo poświęcał chorągwie z napisem: „Za wiarę i ojczyznę!" Montenegryni mają wyruszyć równocześnie wdwie strony, ku Hercegowinie na Niczic i Pinę i ku Albanii na Zablijak. Spodziewają się, że ludność chrześciańska pogranicznych wsi tureckich przyłączy się do nich i że za spólnem działaniem powiedzie im się oswobodzić Hercegowinę. Pominąwszy cel zamierzony, jest ruch ten wielce szkodliwy dla Porty, gdyż armia turecka będzie musiała koniecznie zrobić dywerzyę. Dowódzcą expedycyi do Albanii mianowano wojewodę Jerzego Petrowicza, hercegowińską zaś będzie książę Daniło sam dowodzić. Czas kiedy mają wyruszyć, nieoznaczony jeszcze, gdyż oczekują przybycia rosyjskiego pułkownika *Kowalewskiego*, który w tym względzie ma przywieźć instrukcye z Petersburga. Montenegro jest dostatecznie w amunicyę zaopatrzone, a żywności spodziewają się znaleźć pod dostatkiem w prowincyach tureckich. Ale ta nadzieja omyli ich, bo w Hercegowinie większy niedostatek jak w Montenegro. *(Ll.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 28. kwietnia. W izbie niższej oświadczył lord Russell: Wszelkie doniesienia ajentów angielskich obwiniają król. gr. rząd o podsycanie powstania greckiego. Ambicya Rosyi jest główna przyczyną tego. Sułtan ma zupełne prawo wydalania poddanych greckich. Sekretarz wojny odpiera skargi jednego z członków na niedostateczną staranność o wojska angielskie w Gallipoli. Lord Graham broni rząd przeciw zarzutowi, jakoby floty mocarstw zachodnich dopuściły zburzenia twierdz rosyjskich w Czerkiesyi i oddalenia się z nich wojsk rosyjskich.

Kopenhaga, 28. kwietnia, wieczór. Według doniesień z Stockholmu spodziewany jest Napier w Stockholmie na wezwanie Jego Mości króla. Wszystkie angielskie okręta wojenne opuściły zatokę Kiöge.

Turyn, 27. kwietnia. W dwóch wsiach pod Vigevano zaszły excesa wywołane niedostatkiem zboża; wysłano tam dwa szwadrony kawaleryi. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w Tarnowie.)

Tarnów, 15. kwietnia. Od 1. do 15. b. m. sprzedawano na naszych targach w przecięciu korzec pszenicy po 12r.13k.; żyta 10r. 40k.; jęczmienia 8r.16k.; owsa 4r.37k.; ziemniaków 4r.; grochu 12r.; bobu 11r.; — za sąg drzewa twardego płacono 7r.15k., miękkiego 5r.30k. m. k.

(Ceny targowe w obwodzie żółkiewskim.)

Żółkiew, 18. kwietnia. W pierwszej połowie b. m. były na targach w Bełzie, Krystynopolu, Lubaczowie i Żółkwi następujące średnie ceny zboża i innych foraliów: korzec pszenicy 10r.30k. 10r.—10r.12k.—10r.12k.; żyta 8r.24k.—8r.—9r.—8r.16k.; jęczmienia 6r.—6r.—7r.12k.—6r.52k.; owsa 4r.6k. — 4r. — 5r.—4r.12k.; hreczki 7r.12k.—7r.—0—6r.32k.; kartofli 3r.36k.—3r.30k.—4r.—3r.36k. Cetnar siana 1r.12k.—0—1r.18k.—38k. Sąg drzewa twardego 5r.—4r.10k.—6r.—7r., miękkiego 4r.—3r.30k.—5r.—5r.36k. Funt mięsa wołowego 4k.—3k.—4k.—$4\frac{2}{5}$k. Garniec okowity 1r.15k. —1r.10k.—1r.50k.—1r.31k. m. k. Kukurudzy, wełny i nasienia konicza nie sprzedawano.

Kurs lwowski.

Dnia 1. maja.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	6	13	6	16
Dukat cesarski	„ „	6	17	6	20
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	52	10	56
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	7	2	8
Talar pruski	„ „	2	2	2	4
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	32	1	33
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	45	92	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 1. maja 1854.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

Wiédeński kurs papierów.

			Dnia 28. kwietna.	w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$85\frac{3}{4}$ $\frac{5}{8}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{3}{8}$ $\frac{1}{4}$	$85\frac{1}{2}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
detto detto	$4\frac{1}{2}$%	„	76 $\frac{3}{4}$	$76\frac{3}{4}$
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłata	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	225 $225\frac{1}{2}$ 226	$225\frac{1}{2}$
detto detto z r. 1839		„	$119\frac{1}{2}$	$119\frac{1}{2}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		101 $\frac{3}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe			1202 1200 1198 1196	1198
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			455 $453\frac{3}{4}$	455
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.				$2267\frac{1}{2}$
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.				—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.				—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.				258
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.				549
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.				—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.				—
Renty Como				—

Wiédeński kurs wekslów.

	Dnia 28. kwietnia.	w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	$114\frac{1}{2}$	$114\frac{1}{2}$ 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	136 $136\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$	$136\frac{1}{4}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	136 136 $\frac{1}{4}$	136 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	— l.	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$100\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$ $\frac{1}{4}$ 101 $101\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$	101 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	13 17 18	$13.17\frac{1}{2}$ 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	133 $\frac{1}{2}$	$133\frac{1}{2}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	160 $160\frac{1}{2}$ l.	$160\frac{1}{4}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty		— Agio

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 29. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 115. Augsburg 137. Frankfurt 137. — Hamburg $101\frac{3}{4}$ l. Liwurna — l. Londyn 13.22 l.. Medyolan 134. Paryż 162.

Obligacye długu państwa 5% $85\frac{3}{8}$ — $85\frac{7}{16}$. Detto S.B. 5% 110 — 111. Detto $4\frac{1}{2}$% $76\frac{5}{8}$—$76\frac{3}{4}$. Detto 4% $69\frac{1}{2}$—$69\frac{3}{4}$. Detto z r. 1850 z wypłata 4% 89 — $89\frac{1}{4}$. Detto z r. 1852 4% 88 — $88\frac{1}{4}$. Detto 3% $55\frac{1}{2}$ — 56. Detto $2\frac{1}{2}$% 43 — $43\frac{1}{4}$. Detto 1% — —. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% $84\frac{1}{4}$ — $84\frac{1}{2}$. Detto z krajów kor. 5% 83 — $83\frac{1}{2}$. Pożyczka z r. 1834 226 — 227. Detto z r. 1839 $119\frac{1}{2}$ — $119\frac{5}{8}$. Oblig. bankowe $2\frac{1}{2}$% 57 — 58. Obl. lom. wen. pożyczki z r. 1850 5% 101 — $101\frac{1}{2}$. Akcye bankowe z ujmą 1190—1195. Detto bez ujmy 1050 — 10 1. Akcye bankowe now. wydania 938—940. Akcye banku eskomp. $90\frac{1}{2}$—$90\frac{3}{4}$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $227\frac{3}{8}$—$227\frac{1}{2}$. Detto Glognickiej — — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 256—258. Detto Tyrnawskiej 1. wydania — — —. Detto 2. wydania — — —. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej $52\frac{1}{2}$ — 53. Detto żeglugi parowej 540 — 543. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 525 — 527. Detto Lloyda 585 — 587. Detto młyna parowego wiedeń. $137\frac{1}{2}$—138. Renty Como $12\frac{7}{8}$—$13\frac{1}{8}$. Esterhazego losy na 40 złr. $80\frac{3}{4}$—$81\frac{1}{8}$. Windischgrätza losy $28\frac{3}{8}$ — $28\frac{1}{2}$. Waldsteina losy $28\frac{5}{8}$—$28\frac{7}{8}$. Keglevicha losy 10 — $10\frac{1}{4}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $40\frac{1}{4}$—$40\frac{1}{2}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 29. kwietnia o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $40\frac{1}{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $39\frac{3}{4}$. Ros. imperyały 10.53. Srebra agio 36 gotówka.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 1 maja.

Obligacye długu państwa 5% $85\frac{3}{8}$; $4\frac{1}{2}$% $76\frac{3}{4}$; 4% $69\frac{7}{8}$; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —. $2\frac{1}{2}$% —. Losy z r. 1834 227; z. r. 1839 $119\frac{1}{4}$. Wiéd. miejsko bank. — Akcye bank. 1190. Akcye kolei półn. 2260. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie 260. Dunajskiej żeglugi parowej 540. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. $115\frac{1}{2}$. Augsburg $137\frac{1}{4}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $137\frac{1}{4}$ l. 2. m. Hamburg 102 l. 2. m. Liwurna $133\frac{1}{2}$ p. 2. m. Londyn 13.24. l. 3. m. Medyolan $134\frac{1}{2}$ Marsylia 162 l. Paryż $162\frac{1}{4}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. — Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. maja.

JExc. Najprzew. ks. arcybiskup Baraniecki, z Wiédnia. — Hr. Komorowski Franc. i hrabina Komorowska Franciszka, z Tarnopola. — Baron Bertrand Jan, ze Złoczowa. — PP. Nahujowski Antoni, z Czernic. — Turkuł Tad. i Cielecki Alfred, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1 maja.

PP. Turkułowie Onufr. i Tadeusz, do Tarnopola. — Drohojowski Eustachy, do Złoczowa. — Wiśniewski Ludwik, do Putiatycz.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zrana	27 6 4	+ 3°	+ 10°	zachodni°	pochmurno
2 god. pop.	27 6 5	+ 10°	+ 7°	„	pochmurno
10 god. wie.	27 6 5	+ 7°		półn.-zachodni°	pochmurno

T E A T R.

Dziś: opera niem.: „**Alessandro Stradella.**“

W Piątek d. 5. maja, wznowiona komedya z francuskiego w 4 ak.

„Ulicznik Paryski.“

Jest-to benefis ofiarowany na zasiłek poratowania zdrowia zasłużonej sceny polskiej artystce Pani Starzewskiej. — Dyrekcya teatru dopełniając sumiennego obowiązku dla prawdziwych zasług w tym zawodzie — podanych tak rychło w zapomnienie — a przerwanych jedynie ciężka i dotąd trwającą chorobą od r. 1845. — Wzniosłym uczuciom Łaskawej Publiczności onę poleca!

K R O N I K A.

Zeszłej środy (26. kwietnia), wybuchł w Stanisławowie na Halickiem ogień o 1. godzinie w nocy w browarze Bertysza tak gwałtowny, że spłonęło przy nim kilka sąsiednich domów, drugi browar Frenkla, żydowska szkoła o piętrze, jeden murowany dom zajezdny i inne budynki drewniane. Do południa nazajutrz trwał jeszcze pożar, dogorywała synagoga. Szczęściem niebyło wiatru i szerzenie ognia dało się powściągnąć.

— W rozstrzygnięciu specyalnego wypadku oświadczyło ministeryum, że piastowanie urzędu w gminie niewyłącza równoczesnej praktyki adwokackiej.

— Dzienniki donosiły już o przedsięwziętych w Paryżu próbach rzucania mostu wynalazku Janvier'a. Próba powiodła się szczęśliwie, a wynalazek ten mógłby się przydać wielce w teraźniejszej wojnie z Rosyą, zwłaszcza, że cały materyał 600 pontonów z kauczuku (pomost 1000 metrów czyli ćwierćmilowej długości) niepotrzebuje do transportu więcej nad 4 wozów czterosprzężnych.

— Z Wiédnia piszą z d. 25. kwietnia: Przy wczorajszej ceremonii ślubu Ich ces. M. M. spostrzeżono nieobecność francuskiego ambasadora barona Bourqueney i jego małżonki, którzy niemogli przybyć dla niebezpiecznej słabości swej córki. Jakoż dziécię to, nadzieja i chluba rodziców, umarło dzisiaj o god. 3. zrana po sześciotygodniowej słabości na febrę nerwową. To smutne zdarzenie wywołało najgłębsze spółczucie w kołach dyplomacyi i w wyższych sferach towarzyskich Wiédnia, gdzie baron Bourqueney umiał sobie rzadkiemi przymiotami swemi zjednać tylu przyjaciół. Sam nawet Jego Mość Cesarz raczył kazać wyrazić pogrążonym w głębokim żalu rodzicom Swoją kondolencyę.

— Gazeta Warsz. z dnia 21. kwietnia pisze: Wczoraj o godzinie 6tej przed wieczorem przeprowadzono zwłoki ś. p. Józefa Elsnera z kolonii jego za Pragą położonej, do kościoła księży Pijarów. Liczne grono przyjaciół, krewnych i czcicieli talentu i zasług wielkich zmarłego, szło za trumną poprzedzoną duchowieństwem świeckem. Czas był przecudny, pogoda i ciepło wyprowadziły wielu mieszkańców na „Nowy Zjazd“, którym kondukt przechodził; wielu z nich wiedziało o mającem się odbyć przeprowadzeniu zwłok uwieńczonego chwałą i zasługą męża, najstarszego i najsłynniejszego z żyjących w kraju kompozytorów — i w milczeniu uroczystem oczekiwało długo na tę smutną uroczystość. Na godzinę 4tą zapowiedziane było sprowadzenie zwłok; odległość miejsca i powolny, uroczysty pochód niepozwoliły programatu ściśle dokonać.— Dziś o godzinie 10tej zrana nabożeństwo żałobne w kościele, w czasie którego wszyscy artyści i chóry opery naszej wykonały Requiem Mozarta, a o godz. 4tej po odspiewaniu przez tychże artystów „Salve Regina“, przy marszu żałobnym, na ten obrzęd przez dyrektora opery polskiej Dobrzyńskiego, skomponowanym — zwłoki ś. p. J. Elsnera odprowadzone zostaną na cmentarz Powązkowski.

Główny Redaktor *M. Szczeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.